10 gr. | 10 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp 22 mm) 36 gr W tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 72 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. (tylko dla osób prywatnych); dla poszuk. pracy 20 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej dwa słowa) 40 gr

Rok II. | Nr. 13.

Kraków, środa 17 stycznia 1940 r.

Nadesłane a nie zamówione przez Redakcję rekopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej.

Nowy rząd japoński został utworzony.

W Tokio opublikowano skład nowego gabinetu.

W skład nowego rządu wchodzą ministrowie: premjer: admirał Yonai, sprawy wojskowe: gen. Hata, sprawy zagraniczne: Arita, sprawy wewnętrzne: hr. Komada (b. min. kolonij i komunikacyj), handel: Fujiwara, marynarka: admirał Yoshida, kolonje: gen. Koiso, sprawiedliwość: Kimura, skarb: Sakurachi (b. minister rolnictwa w gabinecie Hiranumy), koleje: Matsuno, rolnictwo: Shimada, oświata: Matzura, opieka społeczna: Yoshida, komunikacja: Katsu, oddział ustaw: Hiroso.

Premjer admirał Yonai został we wtorek przyjęty przez cesarza, któremu przedstawił listę nowego rządu. Mianowicie nowego premjera nastąpiło, według doniesień agencji Domei, w obecności ministra wojny gen. Haty, poczem odbyła się prezentacja członków nowego gabinetu.

Polityczne koła Japonji są przekonane, że nowy rząd będzie kontynuował politykę gabinetu Hiranumy, która zmierzała do dalszego prowadzenia wojny chińskiej, wstrzymania się od udziału w wojnie europejskiej oraz do wyrównania sił w stosunku do Ameryki i Rosji.

Komentarze prasy stołecznej podkreślają nadzieję, że nowy rząd postara się o odpowiednie ugruntowanie zaufania wśród całego społeczeństwa. Najpoważniejsze zadania stoją obecnie przed ministrami opieki społecznej, skarbu i handlu.

Specjalne życzenie cesarza japońskiego.

Tokio, 17 stycznia. Prasa japońska przyjęła ukonstytuowanie się nowego rządu japońskiego, zgodnie z oczekiwaniami, przyjaźnie, ale z dużą powściągliwością. **Prasa podkreśla specjalne znaczenie faktu, iż generalny adjutant cesarza gen. Hata pozostał na stanowisku ministra wojny na osobiste życzenie cesarza, przyczem otrzymał specjalne polecenie cesarza, aby zapewnić odpowiednią współpracę między rządem a wojskiem.**

Zdarza się to po raz pierwszy, że cesarz osobiście interwenjował przy ukonstytuowaniu się nowego gabinetu.

Zaprowadzenie nowego porządku w Azji wsch. niezmiennym celem polityki japońskiej.

Tokio, 17. stycznia. **W związku z pierwszem posiedzeniem nowego gabinetu japońskiego, premjer Yonai wygłosił we wtorek expose w sprawie politycznych wytycznych nowego rządu.**

Przedewszystkiem podkreślił on, że załagodzenie konfliktu chińskiego, zmierzające do ustanowienia nowego porządku w Azji wschodniej, pozostanie niezmiennym celem polityki japońskiej. **Z tego powodu rząd japoński udzieli daleko idącego poparcia planom nowego chińskiego rządu centralnego.** Rząd japoński dołoży starań, aby stosunki z innemi państwami ułożyć według własnych niezależnych planów. Rząd uczyni wszystko, aby ustalić koszty utrzymania i odpowiednio poprzeć rozbudowę obrony kraju. O środkach, które zostaną zastosowane przy realizowaniu powyższych planów politycznych, mówić będzie premjer na posiedzeniu parlamentu. **W związku ze swemi planami wezwał Yonai cały naród japoński do ściślej współpracy z nowym rządem.**

Nowy minister wojny gen. Hata wydał we wtorek rozkaz dzienny do armji, w którym m. in. zaznaczył, że załagodzenie konfliktu chińskiego wymaga rozbudowy obrony kraju, nowej organizacji politycznej kraju i wewnętrznej zwartości całej armji.

Rząd postanowił przesunąć termin posiedzenia parlamentu o 10 dni, celem przygotowania odpowiedniego preliminarza budżetowego.

Także i stosunek Japonji do Rosji pozostanie niezmieniony.

Tokio, 17 stycznia. Nowy premjer japoński udzielił przedstawicielom prasy we wtorek wywiadu, w którym poruszył przedewszystkiem zagadnienia polityki zagranicznej. Zaznaczył on, że głównem zadaniem rządu pozostanie załagodzenie konfliktu chińskiego i podkreślił, że polityka w stosunku do Rosji, prowadzona przez gabinet premjera Abe, pozostanie niezmieniona.

W sprawie polityki odnośnie do Anglji, Stanów Zjednoczonych i Rosji oświadczył **Yonai, że wytyczne rządu japońskiego pozostaną** bez zmian. **Na zapytanie, jak ustosunkuje się nowy rząd do Rosji, odpowiedział Yonai, że polityka, prowadzona przez poprzedni rząd była doskonałą. Dobrze się stało, że udało się usunąć wszelkie przyczyny sporów z Rosją sowiecką.** Jako pierwszy krok do ostatecznego usanowania stosunków z Rosją, uznał Yonai załatwienie spraw granicznych.

Pożar w Szizuoka został ugaszony.

6.500 domów uległo zniszczeniu.

Tokio, 17 stycznia. — Straszliwy pożar w Schizuoka zdołano ugasić po energicznej akcji, trwającej 16 godzin. Pożar strawił 6.500 domów, skutkiem czego 35 tysięcy zostało pozbawionych dachu nad głową. Wysokość szkód, wyrządzonych przez pożar, nie została jeszcze ustalona, w każdym razie oblicza się, że towarzystwa ubezpieczeń będą musiały wypłacić około 25 miljonów jenów.

—0—

Trzęsienie ziemi na wyspie Chios

Ateny, 17 stycznia. — Trzęsienia ziemi, zanotowane ostatnio w Małej Azji i na morzu Egejskiem, powtarzają się w dalszym ciągu. Po straszliwej katastrofie w Turcji i wstrząsach ziemi w pobliżu Krety w dn. 6 stycznia, zanotowano we wtorek przeciętnie silne wstrząsy ziemi na wyspie Chios, które jednak nie wyrządziły poważniejszych szkód.

—0—

Ambasador Ritter powrócił do Moskwy.

Berlin, 17. stycznia. — Przybyły przed niedawnym czasem do Berlina, celem porozumienia się w sprawach, dotyczących rokowań gospodarczych z Unją sowiecką ambasador Ritter udał się w ub. wtorek z powrotem do Moskwy.

—0—

Termin otwarcia komunikacji lotniczej Berlin-Moskwa ulegnie przyspieszeniu

Berlin, 17 stycznia. — Jak donosi niem. „Lufthansa" — otwarcie linji lotniczej Berlin-Moskwa, obsługiwanej przez samoloty niemieckiej „Lufthansy" i sowieckiego „Aeroflotu" nastąpi **już w sobotę 20 stycznia br.** Loty w obydwu kierunkach odbywać się będą **codziennie, nie wyłączając niedziel.** Poza normalną odprawą pasażerską, samoloty będą zabierały — podobnie jak na innych linjach — również **przesyłki pocztowe i towary.**

—0—

Już wysyłają paczki żywnościowe z Ameryki do Anglji.

Berlin, 17 stycznia. — „Times" z 2 stycznia br. zamieszcza bardzo charakterystyczny list, odzwierciedlający pogląd amerykański na **komunikację morską Anglji oraz jej trudności importowe.** O wspomnianym liście, nadesłanym do redakcji, wspomina się z nie lada oburzeniem, że członek pewnej rodziny z Ameryki wysłał szereg paczek żywnościowych do rodziny zamieszkałej w Anglji. Uzasadnia on swe postępowanie tem, że w Ameryce tyle słyszało się o **skuteczności niemieckich środków odwetowych w wojnie handlowej,** oraz że panuje tam jakoby pogląd, iż Anglicy nie posiadają dostatecznych zapasów artykułów żywnościowych.

Autor listu nie może wyrazić uczucia radości z powodu panujących w Anglji trudności o jakich mówi się zagranicą.

—0—

Ponowny wybuch w Birmingham

Amsterdam, 17. stycznia. — **Jak donosi „Daily Telegraph", wydarzyła się w ub. poniedziałek straszna eksplozja w zakładach metalurgicznych B. K. L. Alloye Lmtd. w Birmingham. O sile eksplozji świadczyć może fakt, że część dachu została zerwana, zaś odłamkami szkła zasiana jest cała okolica.**

—0—

Coraz trudniej przedostać się przez kanał.

Bruksela, 17 stycznia. — „Financial News" w jednym ze swych sprawozdań rzuca bardzo znamienne światło na sprawę żeglugi między Anglją i Belgją. Z jego treści wynika, że wiele artykułów przemysłowych żelaznych i stalowych oczekuje transportu do Anglji. **Aczkolwiek termin dostawy tych artykułów minął w połowie grudnia dotychczas nie załadowano niemi okrętów. Mimo to jednak „Financial News" żywi nadzieję,** że trudności transportu będzie można pokonać.

Bezwład angielskiej polityki handlowej.

Berlin, 17 stycznia. — **W związku z wielokrotnie powtarzanem hasłem wyparcia Niemiec z neutralnych rynków towarowych, koła gospodarcze Anglji rozpatrują przedewszystkiem możliwości handlowych stosunków z państwami bałkańskiemi.**

W liście otwartym, opublikowanym przez „Times'a" uczyniono zarzut, że angielska strategja gospodarcza zawiodła w zupełności na terenie krajów bałkańskich. Ze strony brytyjskiej pozwolono na zupełnie dowolny rozwój wypadków i poczyniono wiele błędów. Letarg angielskiego handlu wschodniego budzi w każdym dobrym Angliku wprost obrzydzenie. Od czasu wybuchu wojny brak zainteresowań w odniesieniu do rynków bałkańskich wystąpił jeszcze silniej na jaw.

Fakty te potwierdzają dawne niemieckie twierdzenia, że Anglja nie posiada żadnej naturalnej skłonności do utrzymywania stosunków gospodarczych z krajami południowo-wschodniej Europy, i że słabe w samem założeniu stosunki z temi krajami w okresie przedwojennym — dzisiaj, skutkiem trudności wywozowych, spowodowanych wojną, uległy dalszemu rozluźnieniu.

Zwraca uwagę i ten fakt, że w Anglji nawołuje się z wielu stron do wykupienia wszystkich zapasów zboża w państwach bałkańskich, a równocześnie czyni się ostre zarzuty fabrykantom tytoniu, że ci wolą dokonywać zakupów w Ameryce, zamiast na Bałkanach, co szłoby po linji taktyki gospodarki wojennej rządu. **Wystąpienie to stało się powodem do pełnego temperamentu kontrataku ze strony fabrykantów tytoniu, którzy wykazują, że czynienie zakupów na Bałkanach jest niemożliwością z uwagi na ceny, a przedewszystkiem dlatego, że mają oni zobowiązania odbioru pewnych ilości tytoniu wobec całego szeregu kolonij brytyjskich i dominjów.**

Z wiadomości tych wynika dobitnie, że głośno zapowiadana wojna gospodarcza na neutralnych rynkach towarowych pozostała raczej wymarzonym zamiarem, niż realną rzeczywistością.

Zatopione trzy angielskie łodzie podwodne.

Niemiecki samolot zatopił angielską łódź strażniczą.

Berlin, 17 stycznia. **Główna komenda armji niemieckiej donosi: Na froncie zachodnim nic było poważniejszych wydarzeń. Angielskie łodzie podwodne „Starfish" i „Undine" zostały przez niemiecką obronę zatopione w Zatoce Niemieckiej. Część załóg zdołano uratować.**

Według doniesień agencji Reutera z Londynu, okręt „Ivery", pełniący służbę łodzi strażniczej, został przez niemiecki samolot zaatakowany i zatopiony.

Załoga okrętu, składająca się z 9 ludzi, zdołała się uratować i wylądowała na wybrzeże Szkocji.

Na dnie morza znalazła się ang. łódź podwodna „Seahorse".

Berlin, 17. stycznia. — **Naczelna komenda armji niemieckiej donosi:**

Admiralicja brytyjska potwierdza, że poza stratą łodzi podwodnych „Starfish" i „Undine" — o czem już doniesiono — należy zanotować utratę łodzi podwodnej „Seahorse".

W zatoce Biskajskiej zatonął motorowiec holenderski.

Amsterdam, 17 stycznia. **Jak donosi holenderska agencja „ANP", zatonął „Arendskerk", 8.000-tonowy motorowiec holenderski, udający się z Antwerpji do Afryki Południowej, w odległości ok. 100 mil morskich od Quessant w zatoce Biskajskiej.**

Okręt wiózł na swym pokładzie 4.000 ton drobnicy, przeznaczonej dla portów Afryki południowej. Jak informuje kapitan zatopionego okrętu, przed zatopieniem miał być „Arendskerk" zatrzymany przez niemiecką łódź podwodną i następnie poddany rewizji. Załogę w liczbie 65 osób przejął na swój pokład parowiec włoski „Fedora".

Nieporozumienia między Anglją a Kanadą.

Londyn dąży do obniżki cen pszenicy, ale Kanada chce dobrze zarobić.

Londyn, 17. stycznia. — W zakresie polityki sprzedaży pszenicy zaistniały ostatnio wydatne nieporozumienia między Ottawą a Londynem. Wprawdzie rząd brytyjski zgodził się na podwyżkę cen, skutkiem zabiegów przebywającego w Londynie kanadyjskiego ministra Crerara, oraz oświadczył gotowość zakupienia kanadyjskiej pszenicy po cenach, ustalonych przez giełdę zbożową w Winnipegu, ale równocześnie postawił warunek, że cena pszenicy kanadyjskiej zostanie po wzajemnem porozumieniu się ustalona na cały okres obecnej wojny.

Warunek ten wywołał wielkie podniecenie wśród kanadyjskich farmerów. Po długich latach niepowodzeń nareszcie znaleźli oni możliwość dużego zarobku w bieżącym roku, polegającą na wyzyskaniu warunków wojennych i dlatego sprzeciwiają się wszelkim przedwczesnym próbom ustalenia cen pszenicy.

Ponieważ zaś obecny rząd kanadyjski w dużej mierze opiera się na kołach farmerów z Zachodu, przeto i tym razem nie zdoła uniknąć wpływów farmerkich w sprawie pszenicy. Rezultatem tego jest, że angielniknąć wpływów farmerskich w sprawie pszenicy do dziś dnia nie doprowadziły do porozumienia.

Fa szywe oburzenie.

Odpowiedź Anglji na notę rządu amerykańskiego.

Waszyngton, 17 stycznia. — W tych dniach Anglja udzieliła odpowiedzi na notę rządu Stanów Zjednoczonych, w której tenże poruszył sprawę działań wojennych w t. zw. panamerykańskiej strefie bezpieczeństwa.

Ze strony angielskiej wskazuje się cynicznie na to, że oświadczenie panamskie oznaczać będzie odrzucenie naturalnych praw państwa, prowadzącego wojnę. Mimo to jednak rząd brytyjski jest gotowy bez zwłoki z praw tych zrezygnować.

Z dobrze udanem oburzeniem odrzucają władcy Anglji „insynuacje", jakoby brytyjskie okręty wojenne miały w ten sposób postępować, że zastosowanie wobec nich sankcyj karnych byłoby usprawiedliwione. Z trudną do przelicytowania, zakłamaną arogancją dodaje rząd angielski, że „umiarkowana działalność" jego okrętów wojennych w panamerykańskiej strefie bezpieczeństwa przyczynia się jedynie do zabezpieczenia kontynentu amerykańskiego (!!).

W tej odpowiedzi rząd angielski pozwala sobie nawet przedstawić warunki, pod któremi „wielkodusznie" zgodzi się respektować panamerykańską strefę bezpieczeństwa, a mianowicie:

1) rząd niemiecki nie będzie wysyłał żadnych okrętów wojennych do tej strefy,

2) okręty niemieckie, które znajdują się w portach amerykańskich, muszą być w nich zatrzymane aż do końca wojny.

Aż do wypełnienia tych żądań rząd angielski zastrzega sobie możność zachowania swoich dotychczasowych praw.

„Afryka Płd. musi natychmiast wystąpić z angielskiego związku państwowego".

Deputowany partji nacjonalistycznej wypowiada ostrą wojnę proangielskiemu rządowi Smutsa.

Amsterdam, 17 stycznia. — Deputowany południowo-afrykańskiej partji nacjonalistycznej Strydom, który przed niedawnym czasem ostro wystąpił przeciwko rządowi Smutsa, obecnie, według ostatnich doniesień z płd. Afryki, ponownie wygłosił przemówienie na zebraniu swych zwolenników, przyczem rozprawił się z polityką wojenną rządu.

Strydom na zebraniu w Morgenzon (Transvaal) oświadczył, co następuje: jeśli gen. Smuts dowodzi, że Unja Południowo-Afrykańska jest zobowiązana do udziału w każdej wojnie, prowadzonej przez Anglję, wówczas naród południowo-afrykański nie jest narodem wolnym, ale ludem niewolników. **Ponieważ jednak lud ten chce być narodem wolnym, przeto muzi się wypowiedzieć walkę na śmierć i życie rządowi gen. Smutsa. Strydom zażądał, aby Płd. Afryka natychmiast wystąpiła z angielskiego związku państwowego, ponieważ istnieje niebezpieczeństwo, że na wypadek zagrożenia Anglji, gen. Smuts znajdzie znowu powód do wysłania południowo-afrykańczyków do obrony kanału Suezkiego.** (Przyp. red.: w r. 1914 gen. Smuts przy pomocy sfałszowanej mapy, skonstruował rzekomy napad niemiecki na teren Unji płd. Afrykańskiej).

Deputowany Strydom oświadczył przy końcu swego przemówienia, że naruszenie zasad demokracji przez gen. Smutsa doprowadzi do nieszczęścia i że za swoje handlarskie metody powinien on zostać pociągnięty do odpowiedzialności. **Mowa deputowanego Strydoma została owacyjnie przyjęta przez uczestników zebrania.**

Dzieci muszą opuścić Paryż.

Wieści o całkowitej ewakuacji stolicy.

Bruksela, 17 stycznia. — Mieszkańcy Paryża są w bardzo poważnym stopniu zaniepokojeni wiadomościami o mającej nastąpić **nowej ewakuacji stolicy**, przyczem na pierwszym planie ma się odbyć przeniesionie wszystkich dzieci do miejscowości prowincjonalnych.

O tych pogłoskach donosi „Popular", uważając je za przedwczesne i nie pokrywające się z prawdą. Oczywiście jest wskazanem, aby już wysłane na prowincję dzieci nadal tam pozostały. Pismo pochwala tę myśl i uważa za rzecz zupełnie słuszną starania, mające na celu wywiezienie z Paryża wszystkich dzieci, aby nie okazała się konieczność uczynienia tego w ciągu jednego dnia.

— n —

Skandal dokoła sprawy Hoare Belisha nadal tuszowany.

Londyn, 17 stycznia. — Sprawozdawca parlamentarny agencji Reutera został upoważniony do zakomunikowania, że w związku z przewidzianem na ubiegły wtorek posiedzeniem Izby Gmin, **nie będzie się poruszać sprawy Hoare Belisha**, aczkolwiek sama zapowiedź podobnych wyjaśnień w sprawie Hore Belisha **wzbudziła niezwykle silne zainteresowanie**. Hoare Belisha prawdopodobnie stanie na takiem stanowisku, że na razie nie będzie można wszczynać żadnych bezcelowych kontrowersyj.

Bułgarska delegacja handlowa udaje się do Moskwy.

Rokowania dotyczyć będą zamówień i dostaw.

Sofja, 17 stycznia. — **Jak donoszą pisma miejscowe, jeszcze w ciągu bież. tygodnia udaje się do Moskwy delegacja przedstawicieli przemysłowców i kupców bułgarskich. Celem tej wizyty sfer kupiecko-przemysłowych jest sprawa wprowadzenia w życie zawartej przed niedawnym czasem umowy handlowej z Sowietami, dotyczącej dostaw sowieckich dla Bułgarji.**

Przedewszystkiem wchodzą w rachubę surowce, które są konieczne do podtrzymania ciągłości produkcji przemysłowej. Szef delegacji bułgarskiej **Boszyłoff** ma być, bezpośrednio po powrocie z Moskwy, przyjęty przez **króla Borysa** i premjera **Kiosselwanoffa** a niezależnie od tego złoży on na radzie ministrów sprawozdanie z wyników swej podróży do Sowietów. **Jak wynika z opublikowanych przez dzienniki oświadczeń, spodziewa się min. Boszyłoff osiągnąć pomyślne wyniki.**

W sobotniem wydaniu podkreśla organ rządowy „Weczera i Dnes" znaczenie sukcesu, jakim niezawodnie jest umowa handlowa, zawarta z Sowietami i stwierdza, że jest ona oparta na podstawach realnych i gospodarczych. Gospodarka Rosji i Bułgarji skłania się więc ku poprawie.

Portorico — „Gibraltarem Zachodu"

Kraków, w styczniu.

Mały cypel skalny półwyspu pirenejskiego — Gibraltar — jeden z najważniejszych punktów strategicznych każdego państwa, które chce mieć coś do powiedzenia na morzu Śródziemnem, stał się już do pewnego stopnia **symbolem**. Jest on klasycznym przykładem polityki angielskiej, która zmierza do opanowania wszystkich ważniejszych pozycyj kluczowych, zamykających dostęp do mórz i oceanów, jest zarazem ogólną zasadą polityczną każdego mocarstwa morskiego.

Nic więc dziwnego, że i inne miejscowości, posiadające równie kluczowe znaczenie **poczęto upadabniać do Gibraltaru**. Tak np. mówi się o twierdzy w Singapore że jest **„Gibraltarem Wschodu"**. Jeśli to pojęcie uzyska prawo obywatelstwa w mowie potocznej, to w niedługim czasie będziemy mówili o **„Gibraltarze Zachodu"**. Określenia tego użył po raz pierwszy pewien generał amerykański, mówiąc o wyspie Portorico.

Głównodowodzący strefy Portorico gen. Davey napisał niedawno temu raport do ministerstwa wojny w Waszyngtonie, w którym doniósł, **że rozbudowa fortyfikacyj na wyspie Portorico została już tak daleko posunięta, że dzisiaj wyspa ta stanowi prawdziwy „Gibraltar" mogący się oprzeć wszelkim zakusom nieprzyjacielskim na wypadek wojny.**

Stwierdzić należy, że określenie „Gibraltar" zostało trafnie wybrane, jeśli chodzi o wyspę Portorico. Do nazwy tej upoważnia te wyspę **zarówno położenie samej wyspy, jak i jej strategiczne znaczenie dla obrony Stanów Zjednoczonych.**

Było to wprost dziełem przypadku, że w tym samym czasie, kiedy wspomniano o wyspie Portorico, minister wojny Stanów Zjednoczonych udzielił obszernych wyjaśnień na temat zagadnień obrony wybrzeży amerykańskich. Nie było jednak przypadkiem, że w swych wywodach amerykański minister podkreślił tak dobitnie

znaczenie kanału Panamskiego.

Rozbudowa fortyfikacyj na wyspie Portorico, którą uwypuklił gen Davey w swem sprawozdaniu, zyskuje na znaczeniu dopiero wtedy, jeśli się ją rozpatruje **łącznie z problemem obrony kanału Panamskiego.**

Sama natura jak gdyby predystynowała Portorico do zadań strategicznych. Portorico, położone w pośrodku łańcucha wysp, zamykających morze Karaibskie od Oceanu Atlantyckiego, nie jest wprawdzie w stanie całkowicie uniedostępnić dojazdu do tej części morza, ale **umożliwia kontrolowanie całej strefy przy pomocy floty morskiej lub powietrznej.** Zadanie strategiczne wyspy Portorico polega na tem, aby w porę stwierdzić niebezpieczeństwo, grożące Ameryce od wschodu i **uniemożliwić nieprzyjacielowi zaatakowanie przy pomocy okrętów czy też samolotów, kanału Panamskiego.**

Kanał ten, przecinający kontynent amerykański w jego najwęższem miejscu, został uznany przez Stany Zjednoczone

za najsilniejszy a zarazem za najsłabszy punkt Ameryki.

Umożliwia on flocie amerykańskiej, której większa część przebywa na wodach Oceanu Spokojnego, **operowanie u obydwóch wybrzeży Ameryki.** Jeśliby Stany Zjednoczone zostały zagrożone przez nieprzyjaciela ze wschodu, wówczas cała flota amerykańska może przepłynąć przez kanał Panamski na Ocean Atlantycki i tutaj przyczynić się do rozgromienia wroga. Gdyby zaś Stany zostały zaatakowane równocześnie z obydwóch stron, wówczas, według planów marynarki wojennej, część floty mogłaby się uporać najprzód z jednym przeciwnikiem, a potem, po przebyciu kanału, udać się na drugi Ocean i tam pokonać drugiego wroga.

Plany te wymagają rzecz prosta **odpowiedniej obrony kanału Panamskiego zarówno od strony Oceanu Atlantyckiego, jak i Spokojnego.** Ponieważ jednak bazą operacyjną floty Stanów Zjednoczonych jest Ocean Spokojny, przeto opracowanie odpowiednich planów obrony kanału od strony Oceanu Atlantyckiego wydaje się **życiową wprost koniecznością.**

W planach tych łańcuch wysp w pobliżu kanału stanowi **wymarzoną wprost podstawę obronną**, a wyspa Portorico zajmuje wśród nich pozycję **rzeczywiście kluczową.** Niema na świecie drugiego miejsca, któreby można bardziej słusznie nazwać „Gibraltarem Zachodu" jak właśnie wyspa Portorico. Posiadając ją — można opanować sytuację na tej części Oceanu oraz czuwać nad bezpieczeństwem kanału Panamskiego. Obydwa te zadania posiadają dla Stanów Zjednoczonych równie doniosłe znaczenie, jakie oznacza dla Anglji fakt obsadzenia Gibraltaru i kanału Suezkiego.

O pamiętnikach.

— Po śmierci — myśli sobie — znajdą i to wśród papierów i ocenią należycie.

Mężczyzna w swym pamiętniku nie wspomina nigdy o faktach życia zewnętrznego. Wypowiada w nich *tylko swe głębokie poglądy* na to lub owo zagadnienie życiowe.

„*5 stycznia*. — Czemże w gruncie rzeczy człowiek różni się od zwierzęcia? Czy tylko tem, że codzień chodzi do biura, gdzie musi znosić tyle przykrości?"

„*10 lutego*. — A nasz pogląd na kobietę. Szukamy w niej rozkoszy i zapomnienia, a znalazłszy, odchodzimy od niej. Czyż inny jest stosunek nosorożca do kobiety?

„*12 marca*. — Czem jest piękno? Nikt jeszcze dotąd nie zastanowił się nad tem zagadnieniem. A według mnie piękno jest niczem innem, jak pewnem skojarzeniem pewnych linij i pewnych barw. Brzydota zaś jest niczem innem, jak pogwałceniem pewnych linij i pewnych barw. Ale czemu, gdy natrafimy na pewne skojarzenie, gotowi jesteśmy na wszelkie szaleństwa, a gdy spotkamy pogwałcenie, to nawet palcem w bucie nie kiwniemy? Dlaczego skojarzenie ważniejsze jest od pogwałcenia? O tem trzebaby było gruntownie i długo pomyśleć".

„*5 kwietnia*. — Czem jest poczucie długu? Czy jest to uczucie, które ogarnia człowieka wtedy, gdy płaci weksle, *czy też* co innego? Być może, za wiele tysięcy lat, gdy słowa te przeczyta jakiś filozof, zamyśli się nad niemi, jak ja — jego przodek daleki".

„*6 kwietnia*. — Ludzie wynaleźli aeroplany. Poco? Czy może to zatrzymać wirowanie ziemi dokoła słońca?".

* * *

Mężczyzna, owszem, lubi niekiedy przeczytać komuś swój pamiętnik. Tylko, oczywiście, *nie żonie!* Żona i tak nic nie zrozumie. Przeczyta swój pamiętnik przyjacielowi klubowemu, panu, którego poznał wczoraj na wyścigach, komisarzowi sądu, który przyszedł w celu sprawdzenia, „jakie rzeczy w tym domu należą osobiście do pana".

Ale jednak pamiętnik pisze się nie dla wspomnianych czcicieli głębin ducha ludzkiego, ale *dla potomności i sławy.*

* * *

Kobieta pisze pamiętnik zawsze *dla pana Alfreda lub innego Mieczysława.* Dlatego też każda pisze o swej powierzchowności.

„*5 grudnia*. — Dzisiaj byłam szczególnie interesująca. Nawet na ulicy wszyscy bledli i oglądali się za mną".

„*5 stycznia*". — Dlaczego oni wszyscy szaleją za mną? Coprawda, jestem, faktycznie, bardzo ładna. Zwłaszcza oczy. Są one — jak wyraził się Stach — błękitne jak niebo".

„*5 kwietnia*. — Dziś wieczorem rozbierałam się przed lustrem. Moje złociste ciało było tak piękne, że nie mogłam się opanować i zbliżywszy się do lustra, pocałowałam z czcią swe odbicie prosto w kark, gdzie tak rozkosznie wiją się puszyste loki".

„*5 marca*. — Wiem o tem dobrze, że jestem tajemnicza. Ale cóż mam zrobić, kiedy już taka jestem?"

„*5 kwietnia*. — Tadek powiedział mi, że przypominam rzymską heterę i że z rozkoszą posyłałabym starożytnych chrześcijan na gilotynę i patrzyła, jak ich tam rozszarpują tygrysy. Czy naprawdę jestem taka"?

„*5 maja*. — Chciałabym umrzeć zupełnie, ale to zupełnie młodo, nie dalej, jak po czterdziestce. Niech powiedzą na moim grobie: „Żyła krótko. Nie dłużej, jak pieśń słowika".

„*5 czerwca*. — Znowu przyszedł B. Wiem, że szaleje, ale ja chłodna jestem jak marmur".

„*6 czerwca*. — B. odchodzi od zmysłów. Mówi przedziwnie pięknie. Mówi tak: „Oczy pani są głębokie, jak morze". Ale nawet piękno tych słów nie wzrusza mnie. Podoba mi się, ale nie wzrusza".

„*6 lipca*". — Zerwałam z nim. Ale cierpię. Jestem blada, jak marmur. Oczy moje szeroko otwarte szepcą: „Zaco? Zaco?" Bronek mówi — że oczy — to zwierciadło duszy. Jest on dziwnie mądry, a ja dziwnie go się boję".

„*6 sierpnia*. — Wszyscy mi mówią, że stałam się jeszcze piękniejsza. Mój Boże, czem się to skończy?"

* * *

Kobieta nigdy nikomu nie pokazuje swego pamiętnika. Chowa go do szafy, zawinąwszy uprzednio w stary szlafrok. Ale daje do zrozumienia o jego istnieniu, komu należy. A potem pokaże go, tylko naturalnie zdaleka, komu należy. Potem da go na chwilę do potrzymania, a potem już nie będzie go odbierała siłą.

I kto należy przeczyta go i dowie się, jak to była piękna 5 kwietnia i co mówili o jej piękności Tadek i oszalały B.

I jeśli „kto należy" sam nie zobaczył wszystkiego, co należy, to z pewnością zwróci uwagę na to, co należy.

Kobiece pamiętniki *nigdy nie przechodzą do potomności.* Kobieta pali je, skoro tylko spełniły swe zadanie.

—0—

Gdy film staje się życiem.

— Musimy się rozejść — powiedziała Gladys, ziewając.

Mąż spojrzał z żalem, a ona mówiła dalej:

— Stajesz się nudny i życie z tobą jest co dzień to samo. Wyszłam za ciebie, bo zdawało mi się, że jesteś prawdziwym mężczyzną. Tymczasem ty grzebiesz się w książkach, co jest dobre dla moli. Inni mężczyźni żyją inaczej.

— Masz na myśli tego sportowca pana Grable? — zapytał John.

— Sam musisz przyznać, że był wspaniały w filmie „Żywioły". Jak on pływał w czasie burzy! Tacy są stworzeni na władców kobiet.

Wichura uderzyła strumieniami deszczu w okna gabinetu. Przewalająca się od kilku godzin burza, nad cichym i pogodnym zazwyczaj zakątkiem Florydy, uwięziła państwo Morris w ich willi, zbudowanej tuż nad brzegiem morza. Dwa lata temu cieszyliby się swą samotnością. Wtedy Gladys wychodząc zamąż szczyciła się swym mężem. Wrócił wówczas z Afryki, mówiąc ściślej z Konga, gdzie prowadził badania etnograficzne i topograficzne na użytek wielkiej wytwórni filmowej. Teraz w swej willi na Florydzie kończył szeregowanie swych spostrzeżeń. Trwało to tyle miesiecy, ale było też jego pasją. Właściwie i żona długi czas interesowała się jego pracą, przynajmniej do dnia, w którym zabrał ją John na film „Żywioły". Był to film o temacie egzotycznym, w którym wytwórnia wyzyskała zręcznie umiejętności pływackie olimpijczyka Grable. Film był rzeczywiście dobry, tak dobry, że Gladys, która już przedtem szukała w mężczyźnie pierwiastka romantycznej awanturniczości, teraz przestała uważać za mężczyzn tych, którzy nie wiedli życia pełnego przygód. Widząc epilog wyprawy afrykańskiej w postaci ślęczenia nad notatkami i fotografjami, zwątpiła w nadzwyczajność swego męża, a gdy zwykłym zbiegiem okoliczności bożyszcze filmu zamieszkało w sąsiedniej willi, Gladys odsunęła się prawie zupełnie od męża.

John miał lat trzydzieści. Kochał swą młodą żonę i chciał jej szczęścia. Nie robił jej też wyrzutów, że stale przebywała w towarzystwie Grabla. Sam podziwiał jego wyczyny w zatoce morskiej. Pływał doskonale. Słowa żony sprawiły mu wielką przykrość. Zamyślił się nad sytuacją powstałą po oświadczeniu żony.

Naraz poprzez huk burzy rozległ się brzęk szyby i kamień upadł na środek pokoju. Zerwali się oboje i wybiegli na werandę. Wiatr zatrząsł nimi i John chwycił Gladys za ramię, żeby nie upadła. Deszcz lał rzęsisty. W świetle błyskawicy spostrzegli kilka yardów od werandy człowieka. Przyciągnęli go do domu. Miał złamaną nogę i cięcia na głowie i rękach. John dał mu pół szklanki koniaku. Przyszedł trochę do siebie.

— Lecieliśmy samolotem ponad burzą — powiedział ranny. Motor się zepsuł. Spadliśmy na kamienną wysepkę. Żona i dziecko, oraz ranny pilot zostali w maszynie. Wichura lada chwila może ich rzucić w rozszalałe fale. Trzeba ratować.

— To na Kamiennej Wyspie — powiedział John. Jak się pan dostał z wyspy tutaj w tym stanie?

— Jechaliśmy wodnopłatowcem. Pilot miał pas ratunkowy, dał mi go i wtedy skoczyłem w morze. Nie umiem pływać. Już się dusiłem w wodzie, gdy wyrzuciło mnie na wybrzeże. Stamtąd widać światła w waszych oknach. Ratujcie ich szybko!

John spojrzał na zegar — już się zaczął przypływ — powiedział, w przeciągu niecałej godziny wyspa będzie pod wodą.

— Róbcie coś ludzie! — poderwał się rozbitek.

John zamyślił się. Widząc to, Gladys wzruszyła ramionami i chwytając płaszcz krzyknęła:

— Ma pan szczęście, znam mężczyznę, który się niczego nie lęka, on ich uratuje.

Wybiegła z domu. Wróciła po dwudziestu minutach z Grablem. John wiązał sznury.

— Dobrze, że pan przyszedł — powiedział. Trzeba przepłynąć na wyspę ze sznurem i rozbitków kolejno przeciągać na brzeg. Liny powinno starczyć, żeby nie puszczać jej z obydwu stron.

— To nie wytrzymuje krytyki — odparł Grable ostro — to pewna śmierć w tych warunkach.

— Idziemy — rzekł nie zważając na to John. Wziął sznury pod pachę i wyszedł pierwszy.

Walcząc z wichurą i potokami wody dotarli do brzegu. Morze swym rykiem zagłuszało wszystko.

— Trzeba się obwiązać i dotrzeć do wyspy, póki nie będzie zapóźno — krzyczał John.

— To szaleństwo — wołał Grable do Gladys — nie można się narażać na pewną śmierć.

Nie spostrzegli, kiedy John zrzucił ubranie i przewiązał się sznurem. Zrozumieli to dopiero, gdy potrząsnął nimi krzycząc:

Gdy sznur się napręży, mocno ciągnąć!

Chcieli go zatrzymać, ale szybko rzucił się w morze i zginął im z oczu. Czuli tylko, że płynie, bo liny ubywało. Trzymali już sam koniec sznura, a John ciągle płynął.

— Pewno się utopił i prąd ciągnie go w morze — zaopinjował Grable, zapierając się nogami w piachu.

— Ciągnijmy szybko z powrotem — szarpnęła się Gladys.

Wtem lina się naprężyła. Zaczęli ciągnąć. Ręce poprostu obłaziły ze skóry i sól wgryzała się w mięso. Gdy już opadali z sił, zarysy ludzkie wyłoniły się z fal, wyciągnęli ich na brzeg. Kobietę i chłopca. Byli obwiązani końcem sznura. Gladys zaczęła histerycznie krzyczeć i szarpać Grable'a.

— Napewno przypływ zwiększył odległość od wyspy i nie starczyło liny — powiedział olimpijczyk.

— Trzeba go ratować — huczało w głowie Gladys. Wyrwała się z rąk Grabla i rzuciła na spotkanie fal. Wpadła wprost w ramiona wychodzącego na brzeg Johna. Przyciągnęli do brzegu lotnika przywiązanego do poduszki gumowej.

— Nie starczyło liny — powiedział John.

* * *

Resztę burzy przesiedzieli rozbitkowie w wygodnych fotelach przy kominku, popijając czarną kawę z rumem. Rannym założono prowizoryczne opatrunki. Byli bezpieczni. Gdy wkońcu Gladys z Johnem znaleźli się w swoim pokoju, ona podeszła pokornie do niego i powiedziała:

— Chciałabym, żebyś zapomniał o mojem głupiem zachowaniu się wieczorem...

— Uleciało razem z burzą — przerwał jej John, patrząc na wypogadzające się niebo.

A. Murawski.

Katastrofa angielskiego bombowca.

Ams' rdam, 17 stycznia. — Według doniesień agencji Reutera bombowiec brytyjski, startując z lotniska Fiteshire, uległ katastrofie. Podczas upadku samolotu cały ładunek bomb eksplodował tak, że samolot rozleciał się na drobne kawałki.

Siła wybuchu była tak wielka, że odczuto wielki wstrząs w odległości 6 mil. Agencja Reuter twierdzi, że załoga bombowca udało się wyjść cało z tej katastrofy, zdołała bowiem ona w porę zeskoczyć i uratować się przy pomocy spadochronów.

Zacięte ataki lotników rosyjskich

Fiński komunikat wojenny.

Helsinki, 17 stycznia. — Fiński komunikat wojskowy z dnia 15 stycznia donosi, że na półwyspie Karelskim nie zanotowano żadnych ważniejszych wydarzeń. Na wschodniej granicy dała się zauważyć ożywiona akcja fińskich patroli wywiadowczych.

Działalność rosyjskiej floty powietrznej była w dniu 14 stycznia bardzo ożywioną. Ataki lotników kierowane były na miasta Turku (Abo), Hanko (Hangoe), Tammassari (Ekenes), Vaasa Helsinki, Riihimaeki i Rajamaeki, jak również na znaczną ilość mniejszych miejscowości w południowo-zachodniej i południowej Finlandji.

Według doniesień komunikatu miejscowość Vaasa bardzo ucierpiała skutkiem nalotów. Wyrządzone skutkiem nalotów szkody mają być bardzo znaczne. Liczbę samolotów rosyjskich, które tego dnia dokonały nalotu na Finlandję obliczała na 300. Według fińskiego komunikatu wojskowego trzy samoloty rosyjskie miały być zestrzelone.

Ożywienie na froncie pod Petsamo.

Z północnej Finlandji donoszą, że w ostatnich dniach dało się zauważyć znaczne ożywienie działalności wojsk rosyjskich na froncie pod Petsamo. **Rosyjski nalot na miejscowość Ivalo, położoną przy wielkiej drodze nad Oceanem Lodowatym, miał być przygotowaniem do wielkiego ataku.** W ostatnich dniach nie stwierdzono jednak poważniejszych transportów wojskowych po stronie rosyjskiej.

Rosyjska artylerja ostrzeliwała Wyborg.

Wojskowe objekty w Wyborgu zostały ostrzelane, po kilku dniach spokoju, przez artylerję rosyjską, ustawioną w odległości 40 km. Ogień artylerji wyrządził znaczne szkody.

W poniedziałek miał miejsce niebywale silny nalot na Abo. Samoloty pojawiły się całemi chmarami nad miastem. Zarządzono alarm, skutkiem którego życie w mieście całkowicie zamarło. Według dotychczasowych doniesień w kilku dzielnicach miasta wybuchły pożary. Bombowce rosyjskie obrzuciły bombami także i inne miasta, korzystając ze sprzyjającej, mimo 30 stopni mrozu, atmosfery. Skutkiem nalotów najwięcej ucierpiały miejscowości w południowej Finlandji a przedewszystkiem ważny węzeł kolejowy Karis i Rajamaeki.

Sklepy spożywcze w Indiach oblegane przez ludność.

Przyczyna: wzrost drożyzny i dotkliwy brak żywności.

Kabul 17 stycznia. — **W szeregu miejscowości Indyj, w szczególności zaś w Amritsar, Cholapur i Cawnpur daje się odczuwać w sposób dotkliwy brak artykułów spożywczych. Ceny żywności wybitnie zwyżkowały. Włościanie sprzedają swe mienie po cenach bardzo niskich i opuszczają wioski. Drożyzna i brak środków żywności stały się w wielu okolicach Indyj przyczyną wybuchu zamieszek i demonstracyj.**

W Nagpur i innych miastach przypuściła ludność szturm na sklepy, w których sprzedaje się cukier, ryż i inne artykuły spożywcze. **W Cawnpur udało się 2.000 robotnikom wtargnąć na teren targowiska zbożowego, gdzie domagali się od sprzedających obniżenia ceny.** W Amritsar odbyły się liczne demonstracje z powodu drożyzny. Robotnicy domagali się wprowadzenia kontroli cen. W Surate i w Ahmednaggar miały miejsce burzliwe demonstracje tłumów.

W czasie jednej z demonstracyj protestacyjnych z powodu podwyżki ceny za zboże doszło do zajść, w wyniku których aresztowano 248 osób, zaś 62 raniono. W Goraphur ciężkie obrażenia odniosło 27 osób. **W tem mieście wprowadzone stan oblężenia.**

Poważne zajścia uliczne.

Angielska policja strzela do tłumu.

Lodnyn, 17 stycznia. — **W miejscowości Burhanpur, leżącej w centrum prowincji Indyj brytyjskich, doszło — jak donosi Reuter — do bardzo poważnych zajść, w czasie których ludność pobiła trzech policjantów do utraty przytomności. Trzech innych policjantów zaginęło w zagadkowy sposób.**

Gmach ratusza, strzeżony przez silny kordon policyjny, został przez wzburzony tłum obrzucony gradem kamieni. Kilku policjantów doznało obrażeń. W związku z tem zajściem **policja otrzymała rozkaz strzelania do tłumu.** Jak podaje agencja Reutera — w wyniku salwy został ciężko raniony jeden z mowców, zaś drugi odniósł tylko nieznaczną ranę. Demonstrujący tłum rzucił się na policję i kilku z pośród nich uprowadził ze sobą. Do Burhanpur wysłano oddziały policji, celem wzmocnienia miejscowej załogi.

W Moskwie protestują.

Sztokholm, 17 stycznia. — Szwedzkie poselstwo w Moskwie otrzymało polecenie „wniesienia protestu z powodu zbombardowania wyspy Kallix (koło Tornea)".

Również rząd norweski dał polecenie swej placówce dyplomatycznej w Moskwie, aby złożyła wyrazy protestu z powodu naruszenia granicy przez lotników sowieckich".

Wizyta pożegnalna hr. Magistrati u min. Ribbentropa.

Berlin, 17 stycznia. — Minister spraw zagranicznych Rzeszy v. Ribbentrop przyjął wczoraj na wizycie pożegnalnej **hr. Magistrati,** radcę ambasady król. Italji, który został mianowany posłem w Sofji.

W przyjęciu, jakie odbyło się z tej okazji, wzięli udział m. in. **ambasador Attolico** z gronem urzędników ambasady oraz sekretarz stanu w urzędzie spraw zagranicznych Rzeszy **v. Weizsäcker** w towarzystwie wyższych urzędników ministerstwa spraw zagr. Rzeszy.

Ostateczne rozgraniczenie terenów między Arabją i Irakiem.

Rzym, 17 stycznia. — Za komunikatem agencji Mori z Bagdadu donosi agencja „Stefani", że między Saudi-Arabią a Irakiem doszło do zawarcia obopólnego układu w sprawie ostatecznego uregulowania wspólnej granicy państwowej. Celem wykreślenia linji granicznej powołano już członków mieszanej komisji delimitacyjnej.

Z DNIA.

Pierwszy tramwaj.

Jeszcze miasto śpi otulone w puchową pierzynę śniegu, pod granatową kopułą nieba, nabijaną złocistymi gwoździami gwiazd, gdy na przystankach tramwajowych zaczynają się gromadzić grupy ludzi. Ciemne, skulone postacie drepcą w miejscu dla rozgrzewki, przytupują niecierpliwie, zacierają albo „zabijoją" ręce. Są to pasażerowie, oczekujący z upragnieniem nadejścia pierwszego tramwaju. Są przemarznięci. Mróz szczypie im policzki, złośliwy, dojmujący wiatr wdziera się pod kapoty i płaszcze, dobiera się do szpiku kości, pomyka to z zachodu to z północy, to znowu ze wschodu. Ale z którejkolwiek by strony wiał, zawsze jest zimny, dokuczliwy, przykry.

Raz po raz ktoś z czekających wychodzi na tor i spogląda daleko przed siebie, by przekonać się, czy przypadkiem „nie idzie". A tramwaj, jak gdyby był w zmowie z wiatrem i z mrozem, zwleka i nie ukazuje się w dalekiej perspektywie latarń ulicznych.

W pewnej chwili wśród czekających wszczyna się poruszenie. Ktoś dostrzegł rosnące w oddali światełko, coraz większe, coraz wyraźniejsze. Teraz widzą je już wszyscy i wszyscy zbliżają się do miejsca, w którem przypuszczalnie stanie wóz, aby najpierw wskoczyć i zdobyć miejsce siedzące. Wsiadanie odbywa się w pośpiechu, ale spokojnie. Nie widać tu zdenerwowania i irytacji, jakie charakteryzują pewną część publiczności „dziennej", nie słychać uszczypliwych uwag, wymyślań i kłótni. Każdy umieszcza się gdzie może, nie mając pretensji do sąsiada, w razie nieumyślnego potrącenia albo wejścia na „ślubny odcisk". Siedzący albo stojący przy oknach własnem tchnieniem otwierają sobie na zamarzniętych, pokrytych grubym lodem szybach „okno na świat", aby wiedzieć, w którem miejscu wysiąść, bo rzadko który konduktor wywołuje stacje.

Pasażerowie pierwszych tramwajów rekrutują się wyłącznie ze sfer pracujących: jest to inteligencja, przeważnie kobiety, śpieszące do biur i robotnicy, w większości pracownicy zakładów i przedsiębiorstw miejskich. Niema prawie zupełnie handlarzy, którzy zapełniają wozy tramwajowe swoimi tobołami i koszykami w późniejszych godzinach.

Na każdym przystanku wnętrze wozu ożywia się. Wychodzi pewna część pasażerów, wsiadają nowi, z „gilami" na nosach, ośnieżeni, zmarznięci. Chwilami wszyscy pasażerowie tupią dla rozgrzewki. Humory jednak przeważnie są dobre. Padają żarciki, dowcipy, nie te kłujące i zjadliwe, ale dobroduszne, choć soczyste i niezbyt salonowe.

Powoli wóz dobija do ostatniego przystanku, gdzie wysiadają już wszyscy, aby pieszo dojść do miejsca pracy. Miasto zaczyna żyć. Otwierają się pierwsze sklepy, zajeżdżają furgony z pieczywem. Krzepko chrupie śnieg pod stopami oddalających się, każdy w swoją stronę, pasażerów. We wschodniej stronie nieba pojawia się jaśniejący z każdą chwilą pas perłowy, zapowiedź świtu. Wstaje nowy dzień nad zimowym Krakowem...

KRONIKA.

Komunikacja autobusowa ze szpitalem niemieckim.

Pragnąc ułatwić komunikację ze szpitalem niemieckim, w szczególności dla osób odwiedzających chorych, p. nadburmistrz Zoerner zarządził zaprowadzenie **komunikacji autobusowej na przestrzeni od przystanku tramwajowego u zbiegu ulic Długiej i Kamiennej do szpitala niemieckiego** (dawny szpital im. prezydenta Narutowicza).

Na przestrzeni tej utrzymany będzie od dnia 18 bm., ruch autobusowy między godz. 8.30 a 12.30 i między 14.30 a 17.30. Pasażerowie, posiadający bilety tramwajowe, mają prawo bezpłatnego przejazdu do szpitala — pasażerowie jadący ze szpitala muszą wykupić bilet tramwajowy, który uprawnia ich do ewentualnej dalszej jazdy tramwajem.

WYKAZ CHORÓB ZAKAŹNYCH W KRAKOWIE. W Wydziale Zdrowia Publicznego zgłoszono w czasie od 7 do 13 stycznia 1940 r. (2 tydzień) następujące choroby zakaźne: tyfus 2, czerwonka 1, tyfus plamisty 2 (z transportu Niemców wołyńskich), szkarlatyna 4, dyfterja 7, gruźlica 9 (wypadki zgonu 4), zakażenie połogowe 1, odra 1.

Wiadomości sportowe.

Mistrzostwa Niemiec w jeździe figurowej.

Monachium, 17 stycznia. — W sobotę i niedzielę rozegrano w Monachjum mistrzostwa Niemiec w jeździe figurowej pań. Pierwsze miejsce i tytuł mistrzyni Niemiec zdobyła **Lydia Veicht** (Monachjum) 371.48 p., 2) Nieraberger (Wiedeń), 3) Musilek (Wiedeń), 4) Putzinger (Wiedeń), 5) Waechtler.

Ostre pióro G. B. Shawa.

Przez pewien czas wielki pisarz George Bernard Shaw był bojkotowany na Węgrzech. — Z Budapesztu miał nie otrzymać ani jednego pengö tantjemy. Powód? Odważył się wypowiedzieć kilka bardzo ironicznych uwag na temat państwa węgierskiego.

Nazwisko jego, podobnie jak nazwisko Coty'ego, zostało wymazane z pamięci Madziarów. Czy się tem wielce przejął — niewiadomo.

Jeden z dyrektorów budapeszteńskiego teatru postanowił konflikt załagodzić i napisał do Shawa:

„Każdy wie o tem, że pan musi z kogoś kpić— ale dlaczego akurat z nas?"

Shaw odpowiedział: „Pozwoli pan sobie wytłumaczyć to na przykładzie:

— Jerozolima. Noc.

— Czas: Rok 33 po Narodzeniu Chrystusa.

— Osoby: Dwaj legjoniści.

— 1 Centurjon: Widziałeś Petrusa? On chyba zwarjował. Gdy wczoraj braliśmy do niewoli Nazarejczyków, ugryzł jednego z naszych żołnierzy w ucho.

— 2 Centurjon: Był pewnie bardzo zdenerwowany i musiał gryźć. Ale kogo? Jednego z nas, albo jednego z nich.

— 1 Centurjon: Hm... dobrze... ale *dlaczego właśnie jednego z nas?"*

Z poważaniem
Georg Bernard Shaw.

Poszukiwanie się wzajemne

KTO WIE, że Kniażycki Tadeusz był w Brześciu Litewskim. Kraków, Smoleńsk 2/8, Kniażycki. 1793

Wolne posady

FOTOGRAFA z kartą rzemieślniczą poszukuję. Wydzierżawię zakład. — Goniec Krakowski Kraków „Nr. 1721". 1721

STENOTYPISTKĘ, młodą aryjkę przyjmie adwokat od lutego — podać warunki, fotografję: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 1763". 1763

RODZINA profesora uniwersytetu poszukuje dla trzechletniej dziewczynki wychowawczyni lub freblanki na cały lub pół dnia. Zgłoszenia: ulica Pilsudskiego 30, mieszkanie 8 — Dąbrowscy. 1866

SŁUŻĄCA umiejąca trochę gotować, zajmie się dwojgiem dzieci, potrzebna od zaraz. Starowiślna 8, m. 11. 1766

Posad poszukują

LEKARZ — DENTYSTA oczekuje propozycyj. Miejscowość obojętna. Goniec Krakowski, Kraków „Nr 1749". 1749

FRYZJER damsko-męski poszukuje posady lub wypomóżki. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr. 1802". 1802

PANIENKA wysiedlona z Poznańskiego, zna perfekt język niemiecki w słowie i piśmie poszukuje jakiejkolwiek posady. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 1762". 1762

STUDENT politechniki, uciekinier, młody silny; poszukuje pracy, lekcji. — Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 1785". 1785

ABSOLWENTKA germanistyki U. J. pisząca na maszynie, szuka posady. Goniec Krakowski Kraków „Nr. 1787". 1787

URZĘDNICZKA z Poznańskiego, władająca językiem niemieckim, obejmie posadę w jakiemkolwiek przedsiębiorstwie jako kasjerka. — Goniec Krakowski, Kraków. „Nr 1861". 1861

MŁODA inteligentna — wdowa, uczciwa, pracowita, poszukuje zajęcia jako gosposia — najchętniej na plebanję. Zgłoszenia do Gońca Krakowskiego — Kraków — „Nr. 1788". 1788

B. SĘDZIA lat 34, ar. jęz. niem. i ukrain. szuka jakiejkolwiek odpowiedniej pracy banku, przemyśle, adwok. Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków „Nr. 1797". 1797

KTO przyjmie do współpracy kobietę przedsiębiorczą — rzutką, wymowną, dobrze się prezentującą, — która potrafi każdą tranzakcję pomyślnie załatwić? — posiada język niemiecki. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 1888".

FRYZJERKA dobra siła, poszukuje posady. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 1889". 1889

BYŁY wyższy urzędnik samorządowy obejmie administrację domu — względnie kierownictwo przedsiebiorstwa. — Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 1860". 1860

BYŁY KIEROWNIK instytucji finansowej, ze znajomością języka niemieckiego w słowie i piśmie poszukuje posady. Oferty: Nowicki, Kraków, Urzędnicza 48 — dla K. M. 1844

MŁODA krawcowa poszukuje pracy, może być do sukien, bielizny i wiele innych rzeczy ręcznych. Rynek Główny 13, — Opieka Społeczna. 1851

BUCHALTER SKARBOWY dyplom, absolwent niemieckiej Handelshochschule szuka odpowiedniej posady. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr. 1843". 1843

Kupno

ZNACZKÓW pocztowych zbiór najkorzystniej sprzedasz, rozparcelujesz w najsolidniejszej firmie Wiktora Gotfryda, Kraków, Basztowa 18. — Pośrednikom wysoka prowizja. 957

KUPIĘ młyn za 20—30.000. — Przystąpię do spółki. Tarnobrzeg, Rynek 11, E. Szymborski. 1725

KUPIĘ książeczkę wkładkową Pow. Ka. Oszczędności — Kraków — 15.000 zł. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków. „Nr 1834". 1834

FISHARMONJĘ pianino, fortepian kupię. Zgłoszenia pod „Ksiądz" — Biuro ogłoszeń Szachowskiego, Karmelicka 17. 1718

MASZYNĘ do pisania, pianino kupię. Kraków, Batorego 4a, m. 5. 1821

ZNACZKI POCZTOWE. Kupię specjalny zbiór polskich znaczków pocztowych oraz dobry zbiór europejskich. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków. „Nr 1637". 1637

PIANINO czarne kupię niedrogie. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr 1812". 1812

ZŁOTO, brylanty, kartki zastawnicze kupuję. Kraków, Florjańska 18 — II piętro, oficyna. 1769

SINGERA damską kupię — Felicjanek 7 — Grochowski. 1799

KUPIĘ Magiel w dobrym stanie. — Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 1792". 1792

ZŁOTD i karty zastawnicze kupuje. — Kanonicza 16, II p. of. m. 10. 1765

KUPUJĘ wszelkie znaczki pocztowe. Filatelia, Kraków — Długa 14. 1746

PIEC koksowy kupię okazyjnie: Kraków, Rynek 46 — Lankosz. 1825

ACCORDEON 120 basów, kupię okazyjnie. Kraków, Sereno-Fenna, 10/10, 2—4. 1830

NAKRYCIA stołowe i biżuterję kupuje sumiennie. — Pośpiech. Starowiślna 21. 1593

KUPUJĘ noszoną garderobę, płacę najwyższe ceny. — Kraków, Starowiślna 74. Sklep Przychodzę do domu. 890

FOTOGRAFICZNY aparat — tylko małoobrazkowy, najchętniej „Leica" kupię. — Zgłoszenia do Gońca Krakowskiego Kraków „Nr. 1706". 1706

UWAGA DO P. T. Kupuje katolik kartki zastawnicze, zegarek, łańcuszek, pierścionek, branzoletkę złote, płaci najwyższe ceny. — Łaskawe zgłoszenia: Kraków, ul Szpitalna 18, I p m. 2. 1337

500.000 do ulokowania — kupię starą, nową kamienicę — parcelę lub gospodarstwo bez pośredników. — Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 1162". 1162

KAWIARNIĘ mały piwiarnię kupię lub wydzierżawię. Oferty: Goniec Krak. Kraków, — „Nr. 1857". 1857

DENTYSTYCZNY gabinet w bardzo dobrym stanie — kupię zaraz. — Wiadomość w sklepie ul. św. Jana 12. 1852

KUPIĘ dom lub parcelę w Krakowie lub okolicy. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 1850". 1850

UBRANIA palta, płaszcze, futra — kupuję. Kraków, — Florjańska 18, II p. oficyny. 1400

FRYZJERNIĘ punkt dobry kupię zaraz. Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 1842". 1842

KUPIĘ damskie futro. — Oferty do Gońca Krakowskiego — Kraków, — „Nr. 1838". 1838

PIANINO fortepian znakomitej marki kupię tanio: Karmelicka 17 — Szachowski. 1717

KUPIĘ chętnie złotą branzoletkę, pierścionek lub zegarek. Zgłoszenia: Podgórze, ulica Wielicka 12/5, od godziny 15— do 18. 1780

KUPIĘ dom w Krakowie lub parcelę w okolicy. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 1784". 1784

CHRZEŚCIJAŃSKI Sklep Komisowy w Krakowie, św Marka 30, przyjmuje w komis wszystkie przedmioty, — również dywany, biżuterję. Płacę gotówką! 1886

SMALEC, łój topiony, oliwa, cacao od 1 kg wzwyż, kupuje fabryka E. Matula, Kraków, Helclów 17. 24K

KUPIĘ ładne, karakułowe (perskie) futro osoby tęgiej Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 1868" 1868

OD wyjeżdżających do Rosji odkupię urządzenie 2-pokojowego mieszkania z kuchnią. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 1859". 1859

KUPIĘ pianino okazyjnie. Oferty: Goniec Krakó, Kraków, „Nr. 1839". 1839

FUTRA palta, ubrania, płaszcze kupuję: Kraków, Florjańska 18, II piętro, oficyna. 1770

KUPIĘ pianino, maszynę do szycia pierścieniową, maszynę do pisania. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 1777".

PATEFON płyty, kupię okazyjnie: Lelewela 9, m. 2. 1778

KUCHENKĘ gazową dwu — trzy płomienną, lub większą kupię. Kraków, Rynek 45, I. p., — m. 2. 1826

KUPIĘ samochód 5—6-osobowy w dobrym stanie. — Adres: ul. Brodowicza 15c, I. p. prawo. 1816

KUPIĘ dom w Krakowie do 50.000 i parcelę w Zakopanem, lub willę. Goniec Krakowski Kraków „Nr 1800". 1800

KUPIĘ urządzenie do baru z ladą dobrym stanie. — Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków — „Nr 1805". 1805

MASZYNY do pisania, liczenia kupuje Skład Maszyn, Kraków, Podwale 7. 1820

KUPIĘ dywan perski. Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 1804". 1804

FOTOGRAFICZNE papiery i klisze kupuje Janima, Kraków, Starowiślna 21. 1730

KUPUJEMY wszelkie realności! Gotówka na tychmiast! Kontrakty sprzedaży bez żadnych trudności! Zamiejscowe zgłoszenia przesyłać pocztą, „Informator", Kraków, Pijarska 19. Telefon 116-45. 13167

KUPIĘ branzoletę, zegarek męski, łańcuszek, pierścionek złoty: Zamenhofa 9, mieszkanie 2a, godzina 3—6. 1394

COKOLWIEK chcesz sprzedać — przyjdź: Krupnicza 14/5. — Płacę ceny najwyższe! 1607

AUTOBUS w dobrym stanie możliwie największy kupuje Spółka Handlowa. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 1702". 1702

PATEFONY nawet zepsute, kupię. Dwernickiego 7, m. 9. — 1628

ZŁOTE pierścionki, zegarki, branzoletki itp. kupuję. Kraków, Rynek 9, oficyna I. piętro. 1580

KUPIĘ lokomobilę małą do młocki. Zgłoszenia: Zielińska, Kraków, Wiślna 4. 1711

ZŁOTE PIERŚCIONKI, łańcuszki, bransolety itp. kupię za gotówkę, płacę dobrze. Zgłoszenia: Zyblikiewicza 8 m. 2 — od 17—19. 1751

KUPIĘ urządzenie gabinetu lekarskiego Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 1611". 1611

DWIE obrączki ślubne, mydło kupię. Ul. Grabowskiego 9a, m. 8. 1575

MASZYNY do szycia bębenkowe używane, kupujemy. Płacimy najwyższe ceny. Krischer Kraków, Zwierzyniecka 6. 13077

KUPIĘ zaraz pianino, — dywan, Leicę. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski. Kraków. — „Nr 1884". 1884

BIŻUTERJĘ, dywan, rower — futro, ubranie — kupię. Krowoderska 13/5, godz. 2—3. 1881

Sprzedaż

KTO SZUKA !! kamienicy, willi, domu, parceli, majątku ziemskiego, gospodarstwa rolnego, — pensjonatu, fabryki, sklepu! — Sprzedajemy! — Największy wybór kupna bez żadnych trudności. Hipoteka uregulowana. „Informator", Kraków, Pijarska 19. Telefon 116-45. — Informacje bezpłatnie! 13166

„PIAST" Wiślna 4!! — poleca realności — przyjmuje zgłoszenia sprzedaży bezpłatnie!! 13289

FILATELISTOM najkorzystniej spienięża zbiory firma „Mundus" Rynek 37. 1363

WÓZKI dziecięce, lalkowe, hulajnogi — łóżeczka w firmie Kowalska — Kraków, Karmelicka 20 1026

GOSPODARSTWO 20 morgów budynki. Ziemi 2 4 morgi. Proszowskie. — Dom 140.000, parcele budowlane — uzbrojone sprzeda „Sumienność" — Kraków, Michałowskiego 15. — 1880

ŁYŻWY E. K. C. oryginalne, w dużym wyborze: — Kowalska, Kraków, ul. Karmelicka 20. 1034

SZCZURY TĘPI radykalnie Pasta Phosphorata — Matuli Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach. 7k

HALA KOMISOWA „Wszystko dla wszystkich" Kraków. Wiślna L. 4, parter. Przyjmuje w komis, kupuje, sprzedaje wszelkie urządzenia domowe, biurowe, dywany, obrazy, fortepiany, pianina lampy, porcelanę, zastawy, biżuterję, garderobę itp. — Płaci gotówką! Uwaga! Wiślna 4. 13293

MORGĘ parceli, ośrodek Płaszowa, sprzedam 30.000. Dzierżawa 25 morgów, blisko tramwaju 3.000. Biuro Szachowskiego, Karmelicka 17. 1716

OKAZJA. Sprzedam 5 i 3 morgi ziemi ornej pszennej kilka km. od Krakowa. — Wiadomość: ul. Sołtyka 7, I p., m. 9, od godziny 9 do 10 i od 2 do 4. 1833

SPRZEDAM parcelę w centrum Zakopanego. 10.000. Pl. Matejki 5, m. 10. 1825

PIESKI sprzedam rasowe Bernardy — 2 suczki, 1 piesek. — Kraków, Mazowiecka 3 — mieszk. 1. 1819

STÓŁ, komoda, kanapka, kurtka sealskinowa Kraków Kopernika 8, — m. 4. 1747

SACHARYNA kryształowa w pakunkach pół kg. a kilo 160.— zł. sprzedam. — Oferty — Goniec Krakowski Kraków „Nr. 1836".

KROWA 4-letnia wysokocielna do sprzedania. Mazowiecka 78. 1810

PARCELĘ 1.100 sążni, 49.000, blisko ulicy Prądnickiej — okazja — sprzeda biuro Areta, Kraków, Florjańska 18. 1768

SPRZEDAM 50 sztuk drzewa akacjowego, suchego, 300 mm grubego, 3 mtr długiego. Oglądać: ulica Cieszyńska 16/1. 1775

SPRZEDAM łódkową maszynę do szycia. — Friedleina 16a, I. p. 1795

PARCELE po 500 i 600 sążni, przy samej stacji Batowice, 10 minut koleją do Krakowa. — Wiadomość: Kraków, Aleja Słowackiego 10 m. 7. 1776

FORTEPIAN krótki, wiedeński, sprzedam — 750 zł.: Długa 31/13. 1783

OKAZYJNIE kilimy sprzedam Kraków, Wybickiego 3, m. 3, od godz. 15—20. 1858

ZAKOPANE — willa dziesięcioubikacjowa, centrum obok szkoły, woda bieżąca, urządzenie, tysiąc gruntu. — Sermak, — Kraków, Senacka 6. 1806

SPRZEDAM dęby zeszłoroczne ścięte — 35 m³, średnica od 35 Wieliczka — Pierackiego 57. 1794

SPRZEDAM ubranie smokingowe, frak: Jana 3, m. 8. 1887

Matrymonialne

POZNAM w celu matrymonialnym — pana kulturalnego, niezależnego. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 1849". 1849

Lokale

POSZUKUJĘ niekrępującego pokoju ewentualnie z opałem. Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 1645". 1645

SKLEP z urządzeniem kupię, wydzierżawię — śródmieście. Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 1254".

POKÓJ przy rodzinie dla pań. Długa 18, m. 5. 1823

POKOJU lub dwóch, umeblowanych, lub nie, pełny komfort śródmieście poszukuje małżeństwo. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 1837". 1837

POSZUKUJĘ pokoju, kuchni z komfortem. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 1835". 1835

LOKALU na sklep poszukuję w ruchliwej części Krakowa. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 1796". 1796

POKOJU komfortowo umeblowanego, na dwie osoby od 1. II — poszukuje urzędnik bankowy na posadzie. Zgłoszenia z podaniem ceny — do Gońca Krakowskiego Kraków „Nr. 1811". 1811

LOKALU frontowego na zakład fotograficzny poszukuje Goniec Krakowski Kraków „Nr 1720". 1720

SZUKAM 2 pokoje z kuchnią, łazienką, komfortowo umeblowane. Płacę z góry. Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków „Nr. 1771" 1771

POSZUKUJĘ zaraz w śródmieściu pokoju umeblowanego z komfortem. Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków „Nr .1891" 1891

NOCLEGI pokoje wolne. — informacje: Sławkowska 4/III, — godz. 1—7. 1877

POKOJU umeblowanego, czystego, ciepłego, poszukuje solidny katolik na stanowisku. Oferty — Goniec Krakowski Kraków „Nr. 1848" 1848

URZĘDNIK niemiecki poszukuje 4 pokoi umeblowanych z komfortem, ewentualnie z utrzymaniem. Dobra zapłata zapewniona. Zgłoszenia: Krowoderska 8, Sekretarjat. 1845

LOKALU handlowego, — parter, centrum, nadającego się na składnicę o powierzchni ca 150 m kw. poszukuje firma aryjska. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 1841". 1841

POKÓJ umeblowany, osobny wchód dla 1—2 panów od gospodarza. Helclów 7. 1840

POSZUKUJĘ mieszkania komfortowego 4 pokoje. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr 1883". 1883

Nauka i wychowanie

NOWY kurs języka niemieckiego dla początkujących od 16 stycznia b r. Godziny wieczorne. Pol. YMCA Kraków, Krowoderska 8. 1635

TŁUMACZKA przysięgła niemieckiego, francuskiego, angielskiego, włoskiego udziela lekcyj szybką metodą. Ceny przystępne. Basztowa 18, m 4. 1498

WYJEŻDŻAJĄCYCH na Sowiecką Ukrainę nauczę języka ukraińskiego. Goniec Krakowski, Kraków „Nr 1815". 1815

ROSYJSKIEGO oraz z zakresu gimnazjum lekcyj udzielam. — Słoneczna 25, — m. 8. 1818

NIEMIECKIEGO matematyki — przyrody, lekcyj udziela wzamian za obiady. Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków, „Nr 1781". 1781

HANDLOWY kurs półroczny, Prof. Nycza — Kraków, Senacka 6, od listopada. Nauczanie [illegible] sześciotygodniowe kursy 1808

Różne

DENTYSTA ŁOBODZIŃSKI z Wielkopolski, przyjmuje 9—1 i 3—6. Kraków, ul. Mikołajska 5, I p. 1027

PODANIA, prośby, listy po niemiecku, przepisywanie na maszynie, specjalność sprawy handlowe i skarbowe. „Basztowa 10", parter, firma aryjska. — Tel. 1-59 35. 323

PODANIA NIEMIECKIE w sprawach jeńców, — podatkowych, koncesyj, najtaniej: Krakusa 20. 1847

TŁUMACZ sądownie zaprzysiężony — niemiecki, rosyjski, czeski, słowacki, francuski — ul. Kanonicza 19. — 1867

UWAGA INŻYNIER (Reichsdeutscher) załatwia pomyślnie wszelkie sprawy u Władz Niemieckich na terenach Gubernatorstwa. Krakau, Biskupiastrasse 16, W. 2. 1863

WRÓŻBITA światowej sławy, kabała tarokiem egipskim: Kraków, Wybickiego 5, m. 2. 1869

SĄD grodzki w Wieliczce. Dnia 15 stycznia 1940. — Sygn. Nc 454/39 Na wniosek Andrzeja Marszałka zarządza się postępowanie celem umorzenia książeczki wkładkowej Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu Krakowskiego — Nr 118.874 wystawionej na nazwisko Andrzeja Marszałka, opiewającej na kwote złotych 2000 i wzywa się posiadaczy powyższej książeczki, aby do 6 miesięcy od daty ogłoszenia tego wezwania zgłosili swe prawa, gdyż w przeciwnym razie Sąd uzna po bezskutecznym upływie tego czasokresu wymienioną książeczkę za umorzona. — 1791

UWAGA! zamówienia na Sacharynę kierować jedynie do Przedstawiciela fabryki na cały teren obszarów Gubernatorstwa: Krakau, Biskupiastrasse 16. W 2 Telefon 1-55-50 1864

SĄD Grodzki w Krakowie. Dnia 30 grudnia 1939 r. Nr. akt I. 2. Nc. 1051/39. Na wniosek Laury Siemek zarządza się postępowanie celem umorzenia książeczki Oszczędnościowej Komunalnej Kasy Oszczędności Miasta Krakowa Nr. 290098 (Siemek Wincenty) opiewającej na kwotę 691 zł. 68 gr. — i wzywa się posiadaczy tej książeczki, aby zgłosili swe prawa do 6 miesięcy od daty ogłoszenia tego wezwania. W razie przeciwnym uznałby Sąd po bezskutecznym upływie tego okresu wymienioną książeczkę za umorzoną. 1824

DNIA 5 stycznia zgubiono w drodze ulicami: Basztowa, Pl. Biskupi, Krowoderska, Mazowiecka, Wrocławska, Apel-futro czarne selskinowe. Uczciwy znalazca proszony się o oddanie za sowitem wynagrodzeniem pod adres: Basztowa 11, Dr. Szanecbach. 1890

UZĘBIENIE trwałe, — metal „Platiridia" z porcelaną. Wymiana przegryzionych koron, mostków: Kornik, Kraków, Florjańska 29. 1885

SĄD grodzki Oddz. I w Krakowie dn. 19 grudnia 1939. Sygn. I. 2 739/39. Na wniosek Mieczysława Tworzydło zarządza się postępowanie celem umorzenia książeczki oszczędnościowej Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Krakowa Nr 373048 (Tworzydło Mieczysław) opiewającej na kwotę zł. 1.569 gr. 44.— zastrzeżonej na hasło i wzywa się posiadaczy tej książeczki, aby zgłosili swe prawa do 6 miesięcy od daty ogłoszenia tego wezwania. W razie przeciwnym uznałby Sąd po bezskutecznym upływie tego czasokresu wymienioną książeczkę za umorzoną. 1809

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę cukrową i chlebową Nr. 2003. 1875

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę cukrową i chlebową Nr. 2382, Kraków XXII, ul. Kalwaryjska 39, m. 9. 1892

DO ODEBRANIA pies czarno-brązowy erdalter — Bodzów 21 — Szczypczyk Jan. 1801

POSZUKIWANIE zaginionych, — zwalnianie jeńców, interwencje u władz, podania listy pisze, tłumaczy. Specjalność: handlowe, podatkowe. Ajencja „Wisła" Pierackiego 5/2. 1832

UNIEWAŻNIAM poświadczenie rejestracyjne na nazwisko Tadeusz Schwarzenberg-Czerny. — 1798

UNIEWAŻNIAM zgubiony zarękawek wraz z dowodem osobistym i metryką pod nazwiskiem. Anna Błahuta. Poproszę o łaskawe oddanie metryki i dowodu osobistego. Kazimierza Wielkiego 58. — 1829

KTO pożyczy na I. hipotekę do 5.000 zł.? Goniec Krak Kraków. — „Nr 1779" 1779

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę Ubezpieczalni Społecznej Nr. 7624429. Magdalena Podolska. 1773

SĄD Grodzki w Krakowie. Dnia 30 grudnia 1939 r. Nr. akt I. 2. Nc. 1057/39. Na wniosek Inż. Stanisława Weisberga zarządza się postępowanie celem umorzenia książeczki oszczędnościowej Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu Krakowskiego Nr 34264-A (Weisberg Danuta Zofia) opiewającej na kwotę 400 zł. zastrzeżonej na hasło i wzywa się posiadaczy tej książeczki, aby zgłosili swe prawa do 6 miesięcy od daty ogłoszenia tego wezwania. W razie przeciwnym uznałby Sąd po bezskutecznym upływie tego czasokresu wymienioną książeczkę za umorzoną. 1786

SĄD Grodzki w Krakowie, dnia 8 stycznia 1940 r. Sygn. I. 2. Nc. 1060/39. — Na wniosek Juljusza Pierzchały zarządza się postępowanie celem umorzenia dowodu zastawnego bezimiennego Zakładu Zastawniczego Komunalnej Kasy Oszczędności Miasta Krakowa Nr 24185 z dnia 24 maja 1939 r., i wzywa się posiadaczy tego dowodu zastawniczego, aby zgłosili swe prawa do 6 miesięcy od daty ogłoszenia tego wezwania W razie przeciwnym uznałby Sąd po bezskutecznym upływie tego czasokresu wymieniony dowód zastawniczy za umorzony. 1813

ŁASKAWY znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem — portfel wraz z dowodami inwalidzkiemi do Jana Biernasika Kraków, dorożkarz 226), zam Rakowice, — ul. Główna 38. 1790

ZWOLNIENIA jeńców podania do władz przeprowadza: Biuro Powiernicze, — Sławkowska 4/III godz. 10—7. Zamiejscowi dołączyć znaczek. — 1704

UNIEWAŻNIAM zgubione: dowód osobisty, zaświadczenie rejestracji, legitymację akademicką. Stanisław Żak Kraków. — 1822

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę cukrową i chlebową Nr. 1561. Heinnowa. 1760

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację chlebową i cukrową na Nr. 6388. 1772

TYSIĄC PIĘĆSET złotych mam, aryjczyk, reprezentatywny, na stanowisku, czekam solidnych propozycyj, ewent. współpraca. Goniec Krakowski Kraków, „Nr 1814". 1814

PRZYJMIEMY przedstawicielstwa na okręg Krakowski, posiadamy biuro centrum miasta, składy, klijentelę. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr. 1807". 1807

FUTRO MĘSKIE nowe, średnia miara oraz kilka damskich płaszczy nowych **sprzedam okazyjnie.** Wiadomość: Artystyczna Tkalnia, Kraków, ul. Grodzka 6. 1803

EMERYTKA energiczna, obejmie administrację domu za mieszkanie. Zgłoszenia — Goniec Krakowski Kraków, „Nr. 1782". 1782

UNIEWAŻNIAM kartę chlebowa NNr. 3822. 1789

GRUŹLICA płuc, zaflegmienie, nawet zastarzała astma, katary żołądka, kamienie żółciowe, choroby nerek i wątroby wyleczą specyfik zagraniczny, zarejestrowany w Urzędzie Zdrowia Wojew. Śląskiego. Pinuz Salwator leczy pod gwarancją za zwrotem pieniędzy. Przyjęcia chorych od 9—12 3—6, w niedziele 9—12. Ostrzegam przed podrobieniem niepewnem Prawdziwy Pinuz Salwator — specyfik zagraniczny — uznany przez słynnych lekarzy jako środek niezawodny gwarantowany Ostrzegam, że tylko Pinuz Salwator był wyrabiany od 1925: Poronin - Zakopane, Katowice - Chorzów — obecnie przeniesione Laboratorium: Kraków, ul. Długa 49, m. 1. 1440

MALOWANIE pokoi lakierowanie okien drzwi, mebli — napisy firmowe na szkle trzewie, blasze płótnie, wykonuje najtaniej firma Mikulski — syn, Kraków Basztowa 10, telef 139-35. 224

STARE zęby, korony, obrączki złote kupuje: Mikołajska 5, m. 5. 1233

UDZIELĘ pożyczki pod zastaw precjozów przedmiotów drogocennych na warunkach solidnych. Zgłoszenia pisemne: Biuro Ogłoszeń „Par" Kraków, Rynek 46 pod „Gentleman". 1732

SĄD Grodzki w Krakowie Oddział I. Cywilny Dnia 14 grudnia 1939 I. 2 Nc. 729/39. — Na wniosek Zrzeszenia Pracowników Państwowego Banku Rolnego — Koło w Krakowie zarządza się postępowanie celem umorzenia dwóch książeczek oszczędnościowych Komunalnej Kasy Oszczędnościowej Powiatu Krakowskiego — Nr. 20158.A i 142324, wystawionych na — Zrzeszenie Pracowników Państwowego Banku Rolnego w Krakowie" i wzywa się posiadaczy tych książeczek aby zgłosili swe prawa do 6 miesięcy od daty ogłoszenia tego wezwania. W razie przeciwnym uznałby Sąd po bezskutecznym upływie tego czasokresu wymienione książeczki za umorzone. 1879

FLORJAŃSKA 49. Podania, tłumaczenia, zwolnienia jeńców sprawy w władz załatwia Ingenieur. 1750

POSZUKUJĘ koncesji spirytusowej. Zgłoszenia do Gońca Krakowskiego — Kraków — „Nr. 1642". 1642

DAM firmę aryjską i udział w gotówce dla sklepu kosmetyczno-drogistycznego albo galanteryjnego. Zgłoszenia do Gońca Krak. Kraków, „Nr. 1643". 1643

„PINUZAN" pod choroby płuc, gruźlicę, nawet starszą zaflegmienie katar, astmę, katary żołądka, choroby nerwowe. Pinuzan jest opatentowany — uznany przez kliniki uniwersyteckie Warszawskie jako środek skuteczny przy wszystkich chorobach. Pinuzan wyrabiany był w 1925 Zakopane-Poronin. — obecnie do nabycia w Laboratorium Przyrodoleczniczem Kraków, Rynek Kleparski 6, m. 8. Równocześnie strzegę się przed firmami, które nieprawnie podszywają się pod Pinuzan. 1197

ARTYSTYCZNA tkalnia naprawia wszelką garderobę, czyści chemicznie, farbuje, — przerabia wszelką garderobę. — Kraków Grodzka 6 Watelina na składzie. 1484

ZAKŁAD dentystyczny — Długa 84, przeniesiony: ulica Sławkowska 9, II p. — przyjmuje od 10—12 i 15—18. Leczenie: ropotoków zębodołowych chwiejących się zębów, orthodontia. Dla niezamożnych ordynuje od 9—10. 1543

ZASTĘPSTWO poważnej firmy obejmie solidny aryjczyk magister praw. Zgłoszenia — Goniec Krakowski Kraków „Nr. 1774". 1774

PRZYSTAPIĘ do spółki lub kupię sklep spożywczy, albo mleczarnię. Zgłoszenia z podaniem adresu: Goniec Krak., Kraków, Nr. 1767". 1767

TECHNIK maszyn., lat 30, ma list w Gońcu Krakowskim. 1827

PRZEPISUJĘ na maszynie — polskie, niemieckie tłumaczę: — ul Dominikańska 3/1. 1383

AUTO ciężarowe 2-tonowe wynajmuję. Wiadomość Długa 58, I p. mieszkanie lekarza od 6—7 wieczorem. 1646

RANY ropienia róże leczy Kamphenol Matuli. Do nabycia we wszystkich aptekach. 6k

Przyjmujemy codziennie drobne ogłoszenia do Gońca Krakowskiego

Wydawnictwo „Goniec Krakowski", Kraków, Wislopole 1. — Telefony: 150-60, 150-61, 150-62.